

Sygn. akt I.Ca 120/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak- Szydłowska
Sędziowie SO :	Aneta Ineza Sztukowska, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. C.**

przeciwko Gminie M. S. – Zarządowi Dróg i Z. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Gminy M. S. – Zarządu Dróg i Z. w S. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 2 lutego 2017r. sygn. akt I C 703/16

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 120/17

UZASADNIENIE

Powódka G. C. wystąpiła przeciwko Gminie M. S. z pozwem o zapłatę kwoty 6.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 17.03.2014 roku. Domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż w dniu 17 marca 2014 r. idąc do pracy, przewróciła się na nierównej i śliskiej powierzchni chodnika przy ul. (...) w S., na skutek czego doznała obrażeń ciała w postaci złamania lewej dolnej kończyny. Podmiotem odpowiedzialnym za prawidłowe utrzymanie chodnika, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia jest Zarząd Dróg i Z. w S., który stanowi jednostkę budżetową pozwanej Gminy. Bezpośrednio po zdarzeniu, powódka została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie była hospitalizowana w dniach 17-18.03.2014 r. W szpitalu powódce wykonano badania fizykalne, badania RTG kończyny dolnej lewej, wykonano repozycję złamanej

kończyny, którą następnie unieruchomiono w opatrunku gipsowym. Powódkę wypisano z zaleceniami utrzymywania opatrunku gipsowego, zachowania spoczynkowego trybu życia, szczególnie w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim oraz zażywania leków przeciwbólowych. Ponadto polecono powódce kontynuowanie leczenia w (...) oraz intensywną rehabilitację w poradni specjalistycznej. W związku z przedmiotowym zdarzeniem powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 5 miesięcy, co spowodowało ograniczenie jej aktywności zawodowej i fizycznej. W tym czasie powódka wymagała pomocy osób trzecich w trakcie wykonywania czynności życia codziennego. Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa skutki wypadku w postaci bólu i ograniczenia ruchomości kończyny dolnej. W związku ze złym stanem fizycznym pogorszeniu uległa również kondycja psychiczna powódki. Od dnia wypadku stała się osoba nerwową, zmęczoną, osłabioną. Dodatkowo pogorszeniu uległa jej sytuacja finansowa z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim przez okres 5 miesięcy.

Pismem z dnia 14.10.2014 r. powódka poinformowała pozwaną o zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia. Decyzją z dnia 18.11.2014 r. pozwana odmówiła powódce przyznania świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Pismem z dnia pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty. Decyzją z dnia 06.02.2015 r. pozwana ponownie odmówiła przyznania powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew, Gmina M. S. – Zarząd Dróg Miejskich i Z. w S. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swoje stanowisko pozwana podniosła, iż powództwo jest bezzasadne, albowiem wbrew twierdzeniom powódki do zdarzenia nie doszło z winy pozwanej. Pozwana wskazała, iż w dniu 17 marca 2014 r. prace związane z odśnieżaniem i posypywaniem ulic i chodników zaliczonych do I standardu, w tym ulicy (...), pozwana rozpoczęła o godz. 4.00 i i zostały zakończone o godz. 12.00. Pozwana wskazała, iż wykonała wszystkie czynności, aby zapewnić bezpieczeństwo dla uczestników ruchu pieszego i drogowego, a oblodzenie było wynikiem nagłej zmiany warunków atmosferycznych na skutek obfitych opadów i gwałtownego oziębienia, podczas której nie można było zapewnić pełnego bezpieczeństwa. Według pozwanej nie można przypisać jej jakiegokolwiek zawinionego zaniechania skutkującego jej odpowiedzialnością za zdarzenie, jakie było udziałem powódki, bowiem nie można zasadnie postawić pozwanej zarzutu nienależytego wykonania obowiązku, a w konsekwencji przypisać jej winę w zdarzeniu powodującym szkodę powódki.

W piśmie procesowym z dnia 05 grudnia 2016 r. (data nadania) powódka rozszerzyła powództwo o dodatkową kwotę 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

Pozwana również i w zakresie rozszerzonego powództw domagała się jego oddalenia oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od następujących kwot: od kwoty 6.000,00 zł od dnia 07.02.2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3.000,00 zł od dnia 08.12.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty 3.000,00 zł od dnia 07.02.2015 r. do dnia 07.12.2016 r. (pkt II); oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 17.03.2014 r. (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.167,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV); nakazał zwrócić od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) na rzecz pozwanego kwotę 300,00 zł tytułem nierozdysponowanej zaliczki na poczet wydatków w sprawie (pkt V); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 115,61 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie (pkt VI).

Powyższy wyrok oparto na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Dnia 17 marca 2014 r. około godziny 7.25 rano G. C. idąc do pracy wraz z koleżankami L. B. i M. H., upadła na śliskiej i nierównej powierzchni chodnika przy ul. (...) w S.. Chodnik w miejscu, gdzie doszło do wypadku był w bardzo złym stanie technicznym, brakowało wielu płyt chodnikowych, a pozostałe były pokruszone i nierówne. Tego dnia w S. padał śnieg i panowała ujemna temperatura. Chodnik przy ul. (...) w chwili zdarzenia nie był posypany piaskiem, było bardzo ślisko, a nierówności w nawierzchni były przykryte warstwą lodu i śniegu.

Podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie chodnika przy ulicy (...) w S. jest Gmina M. S. - Zarząd Dróg i Z. w S.. Chodnik ten znajduje się w I standardzie utrzymania chodników.

Bezpośrednio po zdarzeniu G. C. została przewieziona Szpitala Wojewódzkiego w S., gdzie była hospitalizowana w dniach 17-18.03.2014 r. W szpitalu zdiagnozowano u niej złamanie kostki bocznej lewej z podwichnięciem stawu skokowego lewego, wykonano repozycję i założono opatrunek gipsowy i wypisano ją do domu z zaleceniem kontroli w (...) za tydzień, a w razie dolegliwości natychmiast. Wypisano jej też leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. W dniach 25.03.2014 r. i 01.04.2014 r G. C. odbyła wizyty w (...) w S., podczas których wykonano kontrolne zdjęcia radiologiczne i zalecono noszenie gipsu przez 6 tygodni. Opatrunek gipsowy został zdjęty w dniu 29.04.2014 r., wykonano wówczas zdjęcie radiologiczne wykazujące złamanie w trakcie zrostu, zalecono ćwiczenia i kąpiele i wystawiono skierowanie do (...). Podczas wizyty w (...) w dniu 07.05.2014 r. zalecono zabiegi fizykoterapeutyczne, którym G. C. została poddana w dniach 26.05.2014 r. - 06.06.2014 r. Leczenie rehabilitacyjne zakończono w dniu 18.07.2014 r. Podczas wizyty w (...) w dniu 21.08.2014 r. wystawiono zaświadczenie o zakończeniu leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego i zdolności do pracy. Po powrocie do pracy G. C. korzystała jeszcze z zabiegów fizykoterapeutycznych we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 2014 r.

Obrażenia ciała, jakich doznała G. C. w wyniku wypadku z dnia 17.03.2014 r. spowodowały u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu. Uszczerbek ten w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) wynosi 5% zgodnie z punktem 162 ppkt a). Doznane przez G. C. złamanie uległo wygojeniu, jednak spowodowało utrzymywanie się niewielkiego stopnia upośledzenia funkcji ruchowej stawu skokowego, poszerzenie jego obrysów. W przyszłości przebyty uraz może spowodować wczesne powstanie zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego. Bezpośrednio po wypadku przez okres kilku tygodni G. C. przyjmowała leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. W następstwie zdarzenia z dnia 17.03.2014 r. G. C. przez okres około 8-10 tygodni wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego takich jak: przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, sprzątanie, czynności higieniczne. Wymagała również pomocy przy dowożeniu na badania kontrolne w (...), a później Rehabilitacyjnej. Opiekę w trakcie leczenia i rehabilitacji zapewniały G. C., która mieszka samotnie jej kuzynka T. K. oraz koleżanka z pracy L. B.. Kilkumiesięczne leczenie i rehabilitacja złamanej kończyny dolnej skutkowało także długotrwałym zwolnieniem lekarskim - G. C. nie mogła wykonywać pracy zawodowej w (...) w S., gdzie jest zatrudniona.

W chwili wypadku G. C. miała 57 lat. Przed wypadkiem nie miała problemów zdrowotnych, pracowała zawodowo, lubiła czynnie spędzać czas wolny, była osobą aktywną. Pomimo leczenia ortopedycznego i następnie rehabilitacji u G. C. utrzymują się dolegliwości bólowe i ograniczenia w ruchomości stawu skokowego. Noga puchnie, szczególnie po dłuższym chodzeniu oraz w porze letniej, gdy jest bardzo ciepło. Dolegliwości te wpływają na wykonywanie przez nią obowiązków zawodowych, gdyż wykonuje pracę terenową i musi pieszo poruszać się po mieście. Jej życie po wypadku zmieniło się. Przez okres dwóch lat nie mogła jeździć rowerem, chociaż wcześniej robiła to chętnie i często. W ubiegłe wakacje zaczęła korzystać z przejażdżek rowerowych, ale nie wyjeżdża już rowerem poza miasto, stara się poruszać jedynie po płaskim równym terenie w obawie o pojawienie się bólu kończyny dolnej lewej. Obecnie nie może już nosić eleganckich butów na wyższym obcasie, a jedynie z płaską podeszwą. Wszystkie te dolegliwości są skutkiem wypadku, któremu uległa w dniu 17 marca 2014 r.

Pismem z dnia 14 października 2014 r. G. C. zgłosiła Zarządowi Dróg i Z. w S. wypadek z dnia 17 marca 2014 r. Jednak w piśmie z dnia 18 listopada 2014 r. Zarząd Dróg i Z. w S. odmówił przyznania G. C. świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Z kolei w piśmie z dnia 9 grudnia 2014 r. G. C. zgłosiła szkodę Gminie M. S. i wezwała ją do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 5.000,00 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia za wypadek, któremu uległa w dniu 17 marca 2014 r.

W odpowiedzi na powyższe Zarząd Dróg i Z. w S. nie uznał swojej odpowiedzialności za wypadek i odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność za wypadek, któremu uległa powódka w dniu 17 marca 2014 r. ponosi pozwana Gmina M. S. - Zarząd Dróg i Z. w S.. W konsekwencji pozwana jest ona zobowiązana do zrehabilitowania szkody, jaką poniosła powódka.

W ocenie Sądu Rejonowego, istotne znaczenie dla zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z udziałem powódki, oprócz śliskości wywołanej opadami śniegu i ujemną temperaturą, miał przede wszystkim fatalny stan nawierzchni chodnika, którym się poruszała w drodze do pracy. W miejscu, gdzie upadła powódka chodnik był dziurawy, pokruszony i nierówny, brakowało w nim wielu płyt chodnikowych, co potwierdzają fotografie dołączone do akt sprawy oraz świadkowie przesłuchani w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Rejonowego do wypadku powódki przyczynił się fatalny stan nawierzchni chodnika, który dodatkowo przykryty był świeżo padającym śniegiem. Za utrzymanie chodnika w należyтым stanie odpowiada pozwana, która poprzez zaniechanie w odpowiednim czasie jego remontu stworzyła zagrożenie dla życia i zdrowia osób z niego korzystających. Utrzymanie go w należyтым stanie powinno stanowić priorytet dla podmiotu za to odpowiedzialnego, a takim podmiotem była pozwana Gmina M. S. -Zarząd Dróg i Z. w S..

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że odpowiedzialność pozwanej Gminy za zaistniałe zdarzenie znajduje swe źródło w art. 417 k.c. w związku przepisami ustaw z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 roku, nr 236, poz. 2008 ze zm.), z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (Dz.U. z 2013 r. poz. 1409 tekst jedn.) oraz z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 782 tekst jedn.).

Uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, roszczenie jej z tytułu zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uznał za niewygórowane i przyznał na jej rzecz kwotę 9.000,00 zł. W tym kontekście na zasadzie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Sąd Rejonowy zważył, że w związku ze zdarzeniem z dnia 17 marca 2014 r. powódka doznała uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Uszkodzenie ciała dotyczyło dolnej kończyny, co zasadniczo utrudniało normalne funkcjonowanie powódki w codziennym życiu i jednocześnie uniemożliwiało (okresowo) wykonywanie wielu czynności życiowych, wymagających poruszania się i przemieszczania, a w szczególności wykonywania czynności z zakresu higieny ciała, ubierania się, przygotowywania posiłków, robienia zakupów, sprzątania, odbywania wizyt w (...), a później w (...). Powódka przez okres około 8-10 tygodni przy wykonywaniu powyższych czynności wymagała pomocy osób trzecich. Doznany przez powódkę uraz skutkował przy tym cierpieniami fizycznymi, których nasilenie było znaczne i trwało przez okres kilku tygodni. Sąd ten zważył także, że przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową, aktywną, czynną zawodowo. W obecnej chwili, pomimo wygojenia się złamania nadal ruchomość stawu skokowego jest ograniczona, jego obrys jest poszerzony, kończyna puchnie, pozostały ograniczenia funkcji ruchowej i stycznej chodu. Dolegliwości ze strony kończyny dolnej nasilają się szczególnie po dłuższym chodzeniu, a tego wymaga charakter wykonywanej przez nią pracy zawodowej (praca w terenie). Powódka na skutek zdarzenia z dnia 17 marca 2014 r. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powódka doznała szkód w sferze psychicznej. W dacie kolizji powódka była osobą zdrową, samodzielną, aktywnie spędzającą czas wolny. Wypadek wytrącił ją z dotychczasowego trybu życia, sprawił, że z osoby samodzielnej stała się osobą nieporadną, przez okres 8-10 tygodni uzależnioną od pomocy osób trzecich, co szczególnie była uciążliwe zważywszy na fakt, iż powódka jako osoba samotnie mieszkająca, nie mogła liczyć na pomoc domowników. Obecnie nadal odczuwa ból przy schodzeniu ze schodów (mieszka na I piętrze),

nie może nosić ciężkich rzeczy, jeździć rowerem poza miastem, nie może nosić butów na obcasie, funkcja ruchowa i statyczna chodu jest ograniczona. Wobec konieczności korzystania z pomocy osób trzecich czuła się bezradna i bezsilna wobec sytuacji, w której się znalazła.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął z mocy art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Rejonowy oddalił przy tym żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 17 marca 2014 r., mając na względzie art. 442¹ k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Z uwagi, że powódka uległa pozwanej jedynie w nieznacznej części, a zatem ta ostatnia obowiązana jest do poniesienia zaistniałych w toku procesu kosztów, na które złożyły się następujące kwoty: opłata od pozwu (300,00 zł), zaliczka na poczet wydatków na opinię biegłego sądowego (300,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (2.417,00 zł) – łącznie 3.167,00 zł.

O nadpłaconych kosztach sądowych przez pozwanego, Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z kolei o brakujących kosztach sądowych w wysokości 115,61 zł Sąd ten rozstrzygnął na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Na kwotę tą złożyło się brakujące wynagrodzenie biegłego, wypłacone tymczasowo z budżetu Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku (w zakresie pkt I, IV i VI) wniosła pozwana Gmina M. S. – Zarząd dróg i Z. w S., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że istotne znaczenie dla zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z udziałem powódki miał fatalny stan techniczny nawierzchni chodnika w sytuacji, kiedy miejsce wypadku pokryte było śniegiem pod którym znajdowała się zamrznięta kałuża,
- 2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku wpływu istniejącej śliskości chodnika, spowodowanej zamrznięciem kałuży na wypadek, któremu uległa powódka,
- 3) bezzasadne pominięcie w ocenie prawnej art. 361 § 1 k.c. przy wykładni art. 417 k.c.

Wskazując na powyższe, pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonych częściach przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy i trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne, podzielił też przyjęte przez Sąd Rejonowy wnioski, nie zachodzi więc potrzeba ich ponownego przytaczania, a ustosunkować się należy do zarzutów apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie miało miejsca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Według tego przepisu, sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć

znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się bowiem na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200). Strona, kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd tych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 12 lutego 2010 roku, VI ACa 356/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10). Niezasadne jest zatem zarzucanie naruszania art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przedstawieniu własnej oceny dowodów, stanowiącej jedynie polemikę z oceną Sądu. Niezbędne jest odwoływanie się do argumentów o charakterze jurydycznym oraz wskazanie konkretnych przyczyn z powodu których ocena dowodów w zaskarżonym orzeczeniu narusza prawo.

Nie ulega wątpliwości, że utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). Gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku (art. 3 ust. 2 pkt 11 w/w ustawy). Ponadto zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do zarządcy drogi należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Treść art. 20 pkt 4 i 11 tej ustawy stanowi także, że do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

Na zarządcy drogi (w tym przypadku prezydencie miasta) ciąży zatem szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Oprócz tego, na gminie ciąży obowiązek wykonywania prac mających na celu utrzymanie czystości w okresie zimowym, a więc usunięcie śniegu, lodu i innych nieczystości.

Poza sporem pozostawał fakt, że w dniu 17 marca 2014 r. powódka uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała szkody w sferze fizycznej i psychicznej. Do zdarzenia doszło na chodniku przy ulicy (...) w S.. Wbrew jednak stanowisku pozwanej, główną przyczyną tego zdarzenia był stan techniczny chodnika, który stworzył warunki do tego, że jego nawierzchnia była śliska i nie nadawała się do poruszania nim.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje, że warunki atmosferyczne, które miały miejsce w dniach 16-17 marca 2014 r. były trudne do opanowania i nawet przy dołożeniu szczególnej staranności mogło dojść do nieusunięcia całego śniegu, co mogło powodować oblodzenie chodnika w godzinach porannych. Trudno jest utrzymać nawierzchnię chodnika w czystości w sytuacji, gdy opady ciągle występują. Nie budzi też wątpliwości, że w tym czasie odnotowano opady śniegu, deszczu ze śniegiem, deszczu, gradu i marzącej mżawki powodującej gołoledź. Pozwana Gmina wykazała zaś, że w dniu 17 marca 2014 r. od godziny 4.00 wykonywała prace związane z usuwaniem w/w zanieczyszczeń przy ulicy (...) w S..

Nie można jednak pominąć, że do poślizgnięcia się powódki doszło na chodniku, gdzie występowały wgłębienia, płyty były wyszczerbione, nierówno osadzone, bądź też w ogóle ich brakowało. Stan nawierzchni chodnika, gdzie miał miejsce upadek powódki, dokumentują fotografie (k. 16) oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Pozwana sama też wskazała w apelacji, że w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia występowały kałuże, które na skutek niskich temperatur w nocy z 16 na 17 marca 2014 r. zamarzały. W świetle tych warunków nie budzi wątpliwości, że

kałuże powstają w miejscach, gdzie występują wgłębienia i tworzą one zastoiska. Chodnik sprzyjał więc powstawaniu kałuż, które następnie przy obniżeniu temperatury zamarzały. Na powierzchni równych chodników nie tworzą się przecież kałuże. Kałuże powstają w wyniku braku odpływu większej ilości wody z miejsca gdzie ona opadła. Zamarznięte kałuże powodują śliskość, a w konsekwencji stanowią zagrożenie dla osób poruszających się tym traktem pieszym. Przyprószone zaś śniegiem, nie dość że są niewidoczne, to jednocześnie powodują większą śliskość i brak przyczepności obuwia do powierzchni.

Z powyższych przyczyn, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana Gmina dopuściła się zaniedbań w postaci niedokonania naprawy chodnika, który stwarzał warunki do powstawania kałuż, które na skutek niskich temperatur zamarzały i stanowiły zagrożenie dla pieszych.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 1 lutego 2004 r. w sprawie I CK 222/03 (Lex nr 175945), że w sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegałoby szkodzie, należy wskazać to niezbędne działanie zapobiegawcze oraz wykazać, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że podlegająca remontowi nawierzchnia chodnika nie była utrzymana w należyтым stanie, jak również, że nie była wygradzona w sposób jednoznacznie wskazujący na konieczność omijania tego miejsca przez pieszych. W tej sytuacji należało stwierdzić, że do upadku powódki doszło na skutek tego, że zarządca chodnika dopuścił się zaniedbań w postaci nieprawidłowego utrzymania stanu nawierzchni chodnika, a także braku zabezpieczenia tego fragmentu, co stanowi naruszenie ustawowo nałożonych na niego obowiązków. Jak wynika z ustaleń faktycznych, na chodniku były ubytki w jego nawierzchni, płyty były nierówno osadzone i występowały zagłębienia, w których gromadziła się woda, a która w wyniku niskich temperatur zamarzała. Fragment chodnika, na którym występowały wszystkie te niebezpieczeństwa, stanowiące zagrożenie dla użytkowników, nie był w żaden sposób zabezpieczony ani oznakowany.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane argumenty, zdaniem Sądu Okręgowego, należało stwierdzić, że w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki dla uznania, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez zarządcę chodnika utrzymania jego nawierzchni w należyтым stanie w sytuacji, gdy miał on taką możliwość a szkodą doznaną przez powódkę.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności, należało stwierdzić, iż zostały wykazane przesłanki umożliwiające przypisanie odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 417 k.c.

Biorąc pod uwagę poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy wywiedzioną apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska SSO Cezary Olszewski